Litwa Czerwiec 29, 2019 10:37

Aleksandra Akińczo PAP

Pranckietis: Zadanie Litwy i Polski – utrzymać obecne stosunki

Wyzwaniem Litwy i Polski jest niezaprzepaszczenie obecnych doskonałych i twórczych stosunków między obu krajami – mówi PAP przewodniczący litewskiego parlamentu Viktoras Pranckietis w przededniu 450. rocznicy podpisania Unii Lubelskiej.

0
Lubię to!

Fot. Roman Niedźwiecki

Naszym zadaniem i wyzwaniem jest utrzymanie obecnych doskonałych i twórczych stosunków, których poziom jest porównywalny do czasów wzajemnych relacji państw pod przewodnictwem prezydentów świętej pamięci Lecha Kaczyńskiego i Valdasa Adamkusa” – powiedział Pranckietis.

Przewodniczący zaznaczył, że „stosunki z Polską dla Litwy zawsze były bardzo ważne, są, i tak pozostanie”. „Jesteśmy obok siebie. Tego nie zmienimy, a utrzymanie dobrych relacji jest najkorzystniejsze” – wskazał.

W ocenie Pranckietisa „zawarcie przed 450 laty unii polsko-litewskiej było wyjątkowym wydarzeniem”. „Dla Litwy to była droga do zachowania samodzielności, obrony przed wrogami, droga wzrostu i umocnienia się” – podkreślił.

Szef litewskiego parlamentu przypomniał, że Unia Lubelska była pierwszym w historii przykładem dobrej współpracy dwóch państw, współpracy regionalnej, nie tylko wojskowej, obronnej, ale też politycznej i kulturalnej. „Ta unia posłużyła za przykład współpracy Anglikom i Szkotom. Jest to też przykład współpracy dla wielu współczesnych formatów”.

W zbiorowej świadomości Litwinów dotychczas zachowuje się jednak pogląd, że w wyniku powstania Rzeczpospolitej Obojga Narodów Litwa utraciła niezależność państwową, została językowo i kulturowo zdominowana przez silniejszą i większą Polskę.

„Ocenę skutków połączenia pozostawmy historykom. W moim przekonaniu Litwa wówczas zachowała suwerenność i to

jest pozytyw. Utraciła państwowość, ale pozostaje pytanie, czy udałoby się ją zachować, gdyby nie przystąpiła do unii z Polską" – zastanawia się Pranckietis.

Przewodniczący litewskiego Sejmu nie zgadza się z sugestią, że w obawie przed polskością sięgającą czasów Unii Lubelskiej litewscy politycy od 25 lat nie mogą się zdecydować na pozwolenie litewskim Polakom na zapis nazwisk w litewskich dokumentach w wersji oryginalnej. Jego zdaniem wynika to raczej z wieloletniej propagandy sowieckiej, gdy „przez kilka pokoleń skłócano nasze dwa narody, powtarzając m.in., że Litwini – to chłopi, a Polacy – panowie".

„Nie ma dzisiaj żadnych podstaw do obaw, jeśli chodzi o dominację Polski" – powiedział Pranckietis. Podkreślił, że wszystkie dwustronne rozmowy odbywają się na zasadach parytetu, w myśl: wolni z wolnymi, równi z równymi.

„Jeżeli chodzi o dominację, to ja ją dostrzegam w tym, że znam język polski. Język polski zna też wielu Litwinów i przez to jesteśmy bogatsi" – powiedział Pranckietis. Dodał, że „młodzi, Litwini w Polsce i Polacy na Litwie, którzy doskonale znają oba języki, są naszym łącznikiem, dzięki któremu nasza więź się zacieśnia".

Nawiązując do roli, jaką odegrały sejmy obu krajów przed 450 laty, gdy powstawała Unia Lubelska, Pranckietis podkreśla rolę obu parlamentów w rozwoju dalszej współpracy Litwy i Polski.

Przewodniczący przypomina, że przed ponad rokiem została wznowiona praca polsko-litewskiego zgromadzenia parlamentarnego. W tym roku już pięciokrotnie z wizytą na Litwie gościli marszałkowie Sejmu i Senatu Polski. Współpracują też grupy parlamentarne.

„Zaprzyjaźniliśmy się, a to stwarza ogólnie dobrą atmosferę i wpływa na wzajemny stosunek Litwinów i Polaków" – mówi Pranckietis. Wskazuje, że w litewskiej prasie nie znajdziemy już nieprzychylnych tekstów na temat Polaków, jakich było dużo przed kilkoma laty. „Zmienił się ton dialogu, który nadają m.in. parlamenty" – powiedział przewodniczący litewskiego Sejmu.

Za dwa tygodnie, 12 lipca, na Litwie zostanie zaprzysiężony nowy prezydent Gitanas Nauseda. 16 lipca z pierwszą wizytą zagraniczną litewski prezydent uda się do Warszawy. W ocenie Pranckietisa będzie to kolejne nowe otwarcie w stosunkach obu krajów.

Viktoras Pranckietis podczas uroczystości z okazji 450. rocznicy zawarcia Unii Lubelskiej będzie w Polsce przewodniczył litewskiej delegacji.

Służba prasowa przewodniczącego Sejmu poinformowała w piątek, że podczas wizyty Pranckietis zostanie odznaczony Orderem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

„To wyróżnienie przyjmuję jako wyraz przyjaźni i wysiłku na rzecz umacniania więzi pomiędzy naszymi narodami" – cytuje przewodniczącego komunikat prasowy.

Pranckietis podziękował przywódcom polskiego parlamentu, marszałkowi Sejmu Markowi Kuchcińskiemu i marszałkowi Senatu Stanisławowi Karczewskiemu za „wspólne ważne działania, na rzecz stosunków dwustronnych", które pozwoliły „nazywać siebie przyjaciółmi, razem świętować rocznice ważne dla naszych państw, szanować się wzajemnie i mówić jednym głosem".